

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Wilno, Wtorek 11-go listopada 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 80 gr., za tekstem 10 groszy. — Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Po wysłuchaniu odpowiedzi.

Przed zamknięciem dyskusji nika nie trzeba żeby było zbyt wiele budżetowej pan prezydent Grabski złotych, redukuje się do zubożenia po raz trzeci zabrał głos dla odparcia zarzutów jemu uczynionych. Mowa ta na wielu zrobiła dość duże wrażenie: naiwnych ośmiła, elementa lewicowe miło polecała, prawicę jak obuchem ogłuszyła. Zrobimy na tem miejscu krótka analizę tego przemówienia.

Pan Grabski w stosunku do Sejmu przemawia nie od dzisiaj tonem nauczyciela w szkole elementarnej. Nasrożywszy się bardzo uczy i grozi najsurowszemi karami. Pomijamy ten ton, bo w stosunku do obecnego Sejmu trudno o inny, i wiemy, że ten srogi nauczyciel w czynach jest o wiele łagodniejszy niż w słowach. Ale jako ziemianie protestować musimy przeciw wystawianiu nas jako egoistycznej kasty, niespełniającej swoich obowiązków społecznych. Pan Grabski nienawidzi ziemiaństwo i nie dziwnego. Znamy jest rzecz, że najlepszym dozorcą polowania jest kłusownik, przyjęty na służbę, największym polakożercą był „perekińczyk”, tak samo pan Grabski wyszedłszy z warstwy ziemiańskiej jest dzisiaj jej najbardziej nieubłagany wrogiem.

Czy my naprawdę w pokorze słuchać musimy zarzutów bolesnych a niesłusznych pod naszym adresem wypowiedzianych? Czy nas nie stać, lub czy się nam nie godzi podnieść rzuconej nam rękawicy? Zależy to w moim sromotieniu od tego, czego dobro Państwa wymaga. Zawsze staliśmy na stanowisku, że pismo nasze jest pismem ziemiańskim, ale że interes ziemian musi być podporządkowany interesom Państwa i Narodu. — Pytanie więc redukuje się do tego: Czy pan Grabski jest opatrnościowym mężem stanu, którego kaprysy musimy dla dobra ogółu tolerować?

Gdy pan Grabski z dużym temperamentem i z nieubłagana energią rozpoczął swoją reformę walutową, przyklasaliśmy mu całym sercem. Wówczas był on bezwzględnie mężem opatrnościowym. Dajmy mu potrzebę nam dobrego gospodarza, nieuprawiającego demagogii spokojnego kierownika życia ekonomicznego. Stoimy pod znakiem już nie sanacji walutowej, a sanacji gospodarczej. „Musimy więc wymagać od ministra skarbu kierowania się nie efektownymi aforyzmatami, ale zdrowymi zasadami ekonomicznymi.

Mam na myśli dwa powiedzenia pana premiera: pierwsze w swoim exposé, drugie w ostatecznej replice.

W swoim exposé pan Grabski powiedział, że zadaniem ministra skarbu jest tak panować nad śrubą podatkową, ażeby nigdy u podatnika nie było dość złotych, by przez nabywanie za nie dolarów mogła się zachwiać równowaga naszej waluty. — Co znaczy to powiedzenie?

Pan Grabski nie mówił w tym wypadku o niedozwolonej spekulacji walutowej, bo wyrażała powada że po te dolary przyszliby do Banku Polskiego. Chodzi więc o kupno waluty zagranicznej dla sprowadzenia potrzebnych dla naszej produkcji surowców lub maszyn.

Pan Grabski uważa więc na swoje zadanie zabieć przemysł, ażeby przy padkiem przy sprowadzaniu surowców nie ucierpiała nasza waluta. Efektowne powiedzenie, że u podat-

nie podatków od małej własności idzie dużo łatwiej niż od wielkiej. Twierdzenie takie jest demagogiczne, niesprawiedliwe i podyktowane wyrzucaniem niechęcią do ziemiaństwa. Mała własność rolna zapłaciła w tym roku, według pana Grabskiego w jego exposé, mniej niż 22 miliony złotych podatków, co stanowi niespełna jeden złoty od hektara ziemi. Wielka własność płaci kilkanaście razy więcej podatków bezpośrednich, a to bez podatku dochodowego i bez daniny leśnej. Jak tu w takim wypadku robić porównanie i czy nie mam słuszności rebiąc panu Grabskiemu zarzut zawziętości przeciw ziemiaństwu i demagogii wobec Sejmu? Dalsze słowa p. Grabskiego wywołały w prawicy Sejmu oburzenie i oskarżenie o bolszewizm. Pan Premier oświadczył, że nie ma powodu kierować się sentymentem w stosunku do większej własności i że na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów wnieśli projekt, ażeby podatek majątkowy z większych majątków i fabryk był ściągany w taki sposób, że jeżeli 2 raty będą zaległe Rząd ma mieć prawo objęcia w swoje posiadanie proporcjonalnej ilości gruntu oraz prawo wypuszczenia na swoją korzyść proporcjonalnej ilości akcji. Te środki równocześnie mają posłużyć do pchnięcia naprzód sprawy reformy agrarnej. Jeżeli oburzenie wywołane tymi słowami odnosi się do formy, to się najzupełniej z nim solidaryzuję. Tak się upomina, tak się grozi wrogom państwa, niepoprawnym sabotażystom, wyrzutkom społeczeństwa. Ton tych słów, to rzućcie rękawicę. Jeżeli natomiast chodzi o treść, to oburzenie moje upada. Wszak podatek majątkowy jest uchwalony i zadaniem rządu jest go ściągać. Jeżeli nie może być zapłacony w gotówce, nie pozostaje nic rządowi jak ściągać go w naturze. Ale prawdziwy mąż stanu byłby tę rzecz wyraził w następujący sposób:

„Podatek majątkowy okazał się tak wielkim ciężarem dla większej własności i dla przemysłu, że uiszczenie go gotówką okazało się niemożliwym, mimo pewnej pomocy kredytowej ze strony rządu i kredytów pochodzących z zagranicy, za które płacono zabójcze dla gospodarki krajowej procenta. W tych warunkach, o ile rząd ma egzekwować ten podatek, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć go in natura. Rząd będzie w ten sposób miał do dyspozycji pewną ilość gruntu, która się należy dla reformy agrarnej, ale z punktu widzenia skarbowego te środki niestety chybą najzupełniej celu.

Właścianie przed kilku laty mieli pieniądze, ale wówczas reforma agrarna, zatamowawszy swobodny obrót ziemi, nie pozwoliła na przechodzenie ziemi do ich rąk, a wskutek dewaluacji marek, te oszczędności włościan zmarnowały się zupełnie a i większa własność straciła w ten sposób możliwość podniesienia swoich warunków kosztem sprzedania części. Dziś właścianie pieniędzy nie mają. Zabieranie więc ziemi od większej własności gotówką skarbowi nie przysporzy, a nawet zredukuje widoki dochodów lat przyszłych, gdyż ziemia większej własności nieznacznie wyższe płaci podatki niż ziemia małopolskich. Tak samo nabywcie tytułem podatku majątkowego akcji fabryk nie da skarbowi państwa żadnych korzyści, gdyż spowoduje jeszcze większe zdevaluowanie akcji i niemożliwość ich spieniężenia.

Właścianie przed kilku laty mieli pieniądze, ale wówczas reforma agrarna, zatamowawszy swobodny obrót ziemi, nie pozwoliła na przechodzenie ziemi do ich rąk, a wskutek dewaluacji marek, te oszczędności włościan zmarnowały się zupełnie a i większa własność straciła w ten sposób możliwość podniesienia swoich warunków kosztem sprzedania części. Dziś właścianie pieniędzy nie mają. Zabieranie więc ziemi od większej własności gotówką skarbowi nie przysporzy, a nawet zredukuje widoki dochodów lat przyszłych, gdyż ziemia większej własności nieznacznie wyższe płaci podatki niż ziemia małopolskich. Tak samo nabywcie tytułem podatku majątkowego akcji fabryk nie da skarbowi państwa żadnych korzyści, gdyż spowoduje jeszcze większe zdevaluowanie akcji i niemożliwość ich spieniężenia.

Pan Grabski twierdzi, że ściąganie

Tak by powiedział realny mąż stanu, nie bojący się wypowiedzenia niepopularnej prawdy.

Zwróć jeszcze uwagę na jeden ustęp mowy pana Premiera.

Twierdzenie jakoby w latach ubiegłych więcej było napadów bandyckich na Kresach niż w bieżącym — musi dla nas, wystawionych na ciągłe niebezpieczeństwo od band dywersyjnych, robić przygniatające wrażenie.

Nie wiemy jak jest złożona statystyka pana Premiera, ale na własnej skórze odczuwamy kiedy nas więcej a kiedy mniej biją. Otóż możemy zaręczyć że nas nigdy tak nie bito jak obecnie, i domagamy się radykalnych środków, a przede wszystkim wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Reasumując twierdzimy, że nie uważamy pana Grabskiego za człowieka tak niezbędnego dla kierowania naszą państwową, żebyśmy w pokorze mieli znieść od niego niesłuszne zarzuty i razy.

Tak jak byłoby potrzebnym pan Grabski dla śmiałego wprowadzenia reformy walutowej, tak teraz jest potrzebny człowiek dla śmiałego zredukowania budżetu państwa do możliwości podatkowej społeczeństwa. Ta reforma musi uzupełnić tę pierwszą. Powiadać, że budżet jest i tak bardzo skąpy. Jest to nieprawda. Cała nasza machina państwowa jest zbudowana z megalomanią, na jakąś potwornie skomplikowaną, intensywną modłę, na którą nas nie stać. Nie redukcja urzędników o kilka lub nawet kilkanaście tysięcy głów może nas zbawić, tylko zburzenie całego edyficyum, skasowanie niezmiernej ilości zbędnych urzędów, dostosowanie grobli do stawu. Ta reforma będzie jeszcze większym przewrotem niż reforma walutowa, jest ona jednakowoż niezbędna jeżeli mamy istnieć.

Pan Grabski o tej reformie nie myśli, wygłasza zasady sprzeczne z nakazami zdrowego rozsądku a nam rzuca rękawicę. Należy nam ją podjąć. Mamy prawo żądać od posłów byleby ósemki, do wyboru których ziemiaństwo się bardzo przyczyniło, ażeby nie tylko nie popierali pana Grabskiego, ale żeby wobec niego przeszli do zupełnej opozycji.

E. S.

## SEJM I RZĄD.

### Narada wojewodów.

Dnia 8 b. m. odbyła się w gmachu Ministerstwa S. Wew. pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych konferencja wojewodów wschodnich: białostockiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego i Delegata Rządu na Ziemię Wileńską, mająca na celu ujednolicienie zarządzeń wydawanych przez poszczególnych wojewodów w związku z obecnym stanem bezpieczeństwa publicznego w województwach wschodnich.

### Dymisja gen. Latinka.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Sikorskiego kontrasygnowany przez p. premiera Grabskiego dnia 10 b. m. zwolnił gen. dyw. Latinka ze stanowiska dyw. O. K. X. (Przemysł), mianując równocześnie gen. Szarę Waleśkę dyw. tego okręgu. Jednocześnie gen. Latinka otrzymał urlop emerytalny celem przeprowadzenia spensjonowania. Cała zaś sprawa przemyska została oddana do rozpatrzenia sądowi honorowemu dla generałów. W tym samym czasie minister spr. woj. zatwierdził odmo-

### Uchwały Rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 b. m. powzięła między innymi następujące uchwały:

Określenie mnożnej dla emerytów; projekt ustawy dotyczącej zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 22 roku o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych; projekt ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa; projekt noweli do ustawy o monopolu spirytusowym; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o niepodjętych tytułach na okaziciela, emitowanych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja i 25 czerwca 1924 r.; projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 listopada 1923 r. oraz na zasadzie ustawy z 10 stycznia 1924 r.; projekt ustawy o ratyfikacji konwencji pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką, dotyczącej obywatelstwa i opieki wraz z protokołem końcowym, podpisanym w Wiedniu 30 sierpnia 1924 r.

## Nota Litwy do Francji.

Nowa próba wznowienia sprawy wileńskiej.

RYGA, 10.XI. (tel. wł. — s). Z Kowna donoszą: Minister spraw zagranicznych Czarneckis wysłał do Herriota notę będącą odpowiedzią na notę Poincarégo z dnia 2 lipca b. r. o ustanowieniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Polską.

W nocie Czarneckis wskazuje że przedtem aby nawiązać stosunki konsularne pomiędzy obu państwami koniecznym jest istnienie granicy uznanej przez obie strony. Litwa jednakże uważa że jej prawa suwerenne do Ziemi Wileńskiej w obecnej chwili nie mogą być urzeczywistnione i nie brała ona wobec tego, udziału w legalizacji demarkacyjnej linii pomiędzy nią a Polską. Litwa nie może uznać linii granicznej ustalonej przez gen. Żeligowskiego. Nota w ogólnych zarysach przedstawia konflikt litewsko-polski i w konkluzji dochodzi do wniosku, że wykreślenie wschodnich granic Polski przewidziane w art. 87 Traktatu Wersalskiego nie może być załatwione bez udziału Litwy. Dlatego więc należy zwołać konferencję z udziałem Ententy, Litwy i Polski. Poza tem w konferencji winny wziąć udział te państwa, które są bezpośrednio zainteresowane w sporze terytorjalnym pomiędzy Litwą a Polską.

Termin i miejsce konferencji nota proponuje ustalić państwom Ententy.

## Awangarda proletariatu.

RYGA, 10.XI. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: W rozkazie dziennym do czerwonej armii z powodu 7-miesięcznej rocznicy rewolucji październikowej dowódcy określili moskiewskim Worszyłow między innymi oświadczyć: „Czerwona armia to awangarda pracujących rzesz całego świata w walce z kapitałem. Jest ona gwarancją zwycięstw proletariatu świata w jego przyszłych walkach z kapitalizmem i imperjalizmem państw Zachodu Europy i Ameryki”.

### Krem, puder i otrybki

## „Abarid“

odtłuszcza naskórek, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, konserwując cerę, nadając twarz akasmitną delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach.

SKŁAD GŁÓWNY:  
Warszawa, ul. Szpitalna 10  
„Perfection”.



## Na Łotwie.

Ryga, 8-go listopada.

Nowe paszporty litewskie a nową narodowość. — Jak obniża się procent Polaków wśród ludności. — Śledztwa, areszty i rewizje. — Dalszy ciąg i zakończenie „polskiej debaty” w sejmie ryckim.

Od wczesnej wiosny tegorocznej rozpoczął rząd łotewski systematyczne wykorzystanie i łepienie polskości w Łotgali, szczególnie po gminach powiatu Ilkusztańskiego.

Akeja ta polega głównie na rewizji legitymacji osobliwych (paszportów), które kazano zmieniać. W nowym paszporcie przerabia się w rubryce „narodowość” Polaka na Łotysza a osobliwie na Białorusina — i sztuczka dokonana. Dzięki tej metodzie w niektórych gminach pow. Ilkusztańskiego, np. w Swentieńskiej, w Skrudelińskiej, w Kurumskiej, gdzie do „rewizji” paszportów było prawie 50 proc. Polaków, zostało ich, daj Boże, 5 proc. Na papierze!

Okólnik p. ministra zarządził, aby w wypadkach kiedy narodowość nie da się udowodnić dokumentami, stwierdzano ją i ustalano na podstawie zeznania dwóch świadków. Samookreślenie nie ma żadnej wagi w oczach rządu łotewskiego. Świadkowie zaś, zeznający, że dany osobnik jest rzeczywiście Polakiem, ulegają bardzo niemiłym dotkliwym represyjom ze strony władz. Najczęściej odmawia się im np. świadectwa na broń, na rower itp. Albo zarażają się rewizją. Mógłby wielką mnogość zacytować przykładów. Dwaj Rosjanie w gminie Solonajskiej egiptani byli do sądu śledczego za to, że zeznali polskości Federowiczów; radny gminy Skrudelińskiej, Jeruzonek, był formalnie przesładowany za to, że kilku gospodarzy (jako radny) polskości poświadczali; dwaj bracia Ryżowie (gmina Solonajska) byli aresztowani i egiptani od policji jawnej do tajnej; w gm. Borowskiej odbyły się rewizje u miejscowego leśniczego p. Stefanowicza i nauczyciela p. Anny Łapińskiej; w marcu odbyła się rewizja u pp. Łapińskich; w gminie Swentieńskiej, miesiąc będzie temu, ciągnęto do sądu śledczego z 50 osób w sprawie szkoły polskiej, o którą się te osoby upominały itd. itd. Niech też wspomnę, że w szkołach język polski wykłada (2 razy na tydzień) przeważnie Rosjanie lub Łotysze, pojęcia niemający o polskim języku.

Równie często jest praktykowane nieprzyjmowanie świadków mających stwierdzić polskości. Z jakich powodów? Żaden urzędnik wytłumaczyć nie może. Praktykowane też jest straszenie: „Ziemie oddają, gdy zapiszesz się, że jesteś Polakiem!” Lud ciemny, przywykły do bota rosyjskiego, wierzy; sam w wielu wypadkach odrzeka się od polskości jak diabeł od święconej wody.

Istniejący na Łotwie Związek Polaków jest beznadziejny. Nie też wkrótce nie może być Polak w sejmie ryckim p. Wierzbicki. Pozytywnie alarmujących i skarżących się artykułów do gazet warszawskich też na nic się nie zda. Nie drukują. Tama nad Wisłą nikt się o nas nie troszczy; nikt się nami nie interesuje.

Głównym prześladowcą polskości w Łotgali był naczelnik powiatu Ilkusztańskiego Praunus. Nie raz jeden mówił nie kłując się wcale: „Już ja Polaków wykurzę

z mego powiatu!” Na szczęście otrzymał dymisję. Posłałem do „Słowa” sprawozdanie z debaty w sejmie nad interpelacją posła Wierzbickiego. Wczoraj zakończył się ten Ilkusztański incydent.

Gdy na sesji sejmowej wczorajszej wznowiono debatę — a szło o rzecz ważną, o solidaryzowanie się sejm z polityką antypolską ministerstwa spraw wewnętrznych czy przeciwnie o jej potępienie — po kuluarach krążyły pogłoski, że minister p. Juraszewski będzie musiał podać się do dymisji.

Z trybuny nazwał poseł Gaillit przeniesienie naczelnika powiatu Ilkusztańskiego... polszkiem wymierzonym rządowi. Poseł Trasun napadł na biskupa, że naznacza do parafii katolickich księży słabo albo wcale nie władających językiem państwowym, łotewskim, nie dość gorąco miłujących Łotwę. Wyrzekł, że prasa łotewska za oszaleć odnosi się do sprawy „polonizowania Łotwy” (!). Bronił się poseł Wierzbicki; stwierdzał niezbyt fakt, że władze administracyjne ustalają

narodowość obywateli według własnego widzi-mi-się; dewlodi czarne na białem, że Związek Polaków istnieje całkiem legalnie, że ma ustawę zatwierdzoną, że tajnych związków polskich zgoła nie ma, że Związek Polaków nie ma środków na prowadzenie „szerokiej agitacji”, że posiada przeciętnie nie więcej nad 10 tysięcy rubli. Nic nie pomogło. Podtrzymali naszego posła kładz Kubiński i z frakcji niemieckiej poseł Keller. Ale poseł Mejerowicz rozwiódł się, że rząd polski rości formalne pretensje do sześciu gmin powiatu Ilkusztańskiego (!) i że właśnie w tych sześciu gminach prowadzona jest gwałtowna agitacja za oderwaniem ich od Łotwy. Nagadali się w sejmie do woli. Skończyło się na tem, że p. ministrowi Juraszewskiemu dano wotum zaufania. Przeważał jeden głos. Trzydziestu posłów wstrzymało się od głosowania.

Tak zakończyła się „polska debata” w ryckim sejmie.

... el.

## O spław po Niemnie.

Neta Sowietów.

RYGA, 10.XI. (Tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: Komisarjat ludowy do spraw zagranicznych wystosował do rządu polskiego notę z żądaniem przepuszczenia spławu drzewa sowieckiego po Niemnie. Neta powołuje się na to, że rząd Polski uznał międzynarodowy charakter Niemna i że tranzyt po Niemnie nie może być zmonopolizowany w rękach jednego państwa.

## Trocki o czerwonej armii

RYGA, 10.XI. (tel. wł. — s) Z Moskwy donoszą: Na naradzie przedstawicieli Intendatur Trocki wygłosił obszernie przemówienie o wzroście światowego militarystu i wojennych zadaniach S. S. S. R. Według oświadczenia wodza czerwonej armii, wszędzie można zaobserwować wzrost militarystu, najwięcej zaś w Stachach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Złoto, zebrane w czasie wojny, zdaniem Trockiego, w naszych oczach zamienia się w „wielkie opary amerykańskiego militarystu”. Związany on jest z ofensywą kapitalu amerykańskiego i na tej drodze S. S. S. R. nie jest ostatnią przeszkodą.

Dalej Trocki podkreślił że wobec tej sytuacji międzynarodowej

„czerwona armia i flota jest tak jak przedtem czynnikiem życia lub śmierci dla rewolucji i związku sowieckiego”. Mimo że liczebnie czerwona armia i flota jest znacznie słabsza od armij państw burżuazyjnych, obecność jej ma ogromne znaczenie. Jak wielkie jest to znaczenie dowodzi fakt że ustrój sowiecki egzystuje i przez coraz większą ilość państw jest uznany. Armie terytorjalne w przyszłych komplikacjach powinny odegrać rolę rezerw.

Jeżeli rząd Sowietów wydała na armię 400 milionów rubli złotych, to widać że jest to żelazna konieczność.

## Zadania nowego gabinetu

LONDYN, 10.XI. (Pat). Dyplomatyczny sprawozdawca „Observer” twierdzi, że najważniejszym zadaniem nowego gabinetu będzie sprawa stosunków angielsko-rosyjskich. Fakt, że Chamberlain a nie lord Curzon zajmie się kwestją rosyjską, jest uważany za znamienne. Paryski sprawozdawca „Sunday Times” wskazuje na nowe wyniki wyborów w Anglii i Ameryce oraz na opozycję we Francji i dodaje, że w sprawach zagranicznych niema powodu do przypuszczenia, iż nastąpią istotne zmiany w stosunkach francusko-angielskich. Herriot będzie współpracował z Chamberlainem równie pomyślnie, a może nawet i pomyślniej niż z Mac Donaltem.

## Rozwiązanie Skupszczyzny

BIAŁOGRÓD 10.XI. (Pat). O g. 10.30 rano Jowanowicz stworzył posiedzenie Skupszczyzny. Przedstawił on niepowodzenie usiłowań utworzenia gabinetu koncentracyjnego i oznajmił o zamianowaniu nowego gabinetu. Następnie przedstawił prezydenta ministrów Pasicza Marko Triskowicz odczytał pismo królewskie, dotyczące rozwiązania Skupszczyzny i rozpisanie nowych wyborów, które odbędą się 8 lutego. Pierwsze posiedzenie nowej Skupszczyzny odbędzie się 7-go marca.

Proces przeciwko Radiczowi.

BIAŁOGRÓD, 10.XI. (Pat). Dziennik „Wremia” pisze, że rząd jugosłowiański ma zamiar wytoczyć Stefanowi Radiczowi proces o zdradę stanu niezłocznie po rozwiązaniu parlamentu. Wiadomość o ucieczce Radicza okazuje się obecnie mylną.

Nominacje prefektów.

BIAŁOGRÓD, 10.XI. (Pat). Król podpisał dekret, mianujący nowych prefektów w 19 okręgach (departamentach).

## Rokowania o konkordat.

RZYM, 10. XI. (PAT). Wyjeżdżając do Warszawy delegat rządu polskiego z rokowania w sprawie konkordatu z Watykanem udzielił korespondentowi PATA następujących informacji o swojej misji:

W liczonym szeregu konferencji, które przez sześć tygodni odbywały się niemal codziennie z sekretarzem Kongregacji monsignierem Borgondii omówione zostały wszystkie sprawy dotyczące konkordatu. Konferencje te ustaliły podstawy, na jakich konkordat mógł być zawarty, oraz sprecyzowały stanowisko rządu polskiego i Stolicy Apostolskiej wobec spraw, które mają być uregulowane przez konkordat.

Dnia 7 listopada /prof. Grabski na 4 godzinnej konferencji z sekretarzem stanu kardynałem Gaspari omówił rezultaty wszystkich tych narad. W dniu 8 listopada prof. Grabski został przyjęty na audjencji przez Ojca św. Po przybyciu do Warszawy prof. Grabski przedłożył rządowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych narad.

## Herriot działa.

Zerwanie stosunków z Watykanem.

RZYM, 10. XI. (PAT) Wobec zerwania stosunków politycznych z Paryżem, wyjazd z Paryża nuncjusza papieskiego Ceretiego uważany jest w Watykanie za nieunikniony.

## Barometr giełdowy.

NOWY YORK, 10—XI. (Pat). Obroty na tutejszej giełdzie w dniu wczorajszym dosięgły maksimum nieznanego w ciągu ostatnich 18 u lat. W ciągu 2 godzin dokonano transakcji za 1400 tys. akcji. Transakcje dotyczyły głównie akcji kolejowych.

## Starcia w Barcelonie.

Napad na koszar.

LONDYN 10 XI PAT. Daily Mail donosi z Barcelony: Zawładnięcie zawczasu policja zaskoczyła na tyłach koszar artyleryjskich grupę osobników, zamierzających zająć szturmem koszar. Wywiązała się walka podczas której jeden policjant został zabity i 1 ranny, zaś 5-ciu napastników aresztowano. Dwóch arteleryzystów, którzy po walce z policją zostali aresztowani skazano na śmierć. Wyrok będzie wykonany dzisiaj.

Zamach anarchistów.

WIEDEN 10 XI PAT. Neue Freie Presse donosi z Paryża: Cenzura hiszpańska nie przepuszcza wiadomości zagranicę. Z tego powodu niema żadnej wiadomości o zamachu zbrojnych band na dyktaturę Primo de Riveru. Dzienniki zamieszają, obszernie komunikaty opiewające, iż jest nadzieja, że spókoj będzie utrzymany. Wieczorne dzienniki paryskie twierdzą — że Barcelona była widownią krwawych starć między anarchistami a hiszpańskimi wojskami regularnymi. Doniesienia angielskie orzekają, że w Barcelone banda anarchistów zaatakowała kilka koszar, i że został ogłoszony stan oblężenia. Wiadomości które nadeszły po południu stwierdzają, że napady na koszar nie udały się i że spókoj został przywrócony.

# UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

## Bo reklama jest dźwignią handlu!!

## Bo reklama jest droga do fortuny!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można

tylko za pośrednictwem:

# Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

## Pâte de Prelats

„Perfection”.

Idealny środek do rąk. Zapobiega odmrożeniom i nadaję aksamitną delikatność i śnieżną białosć rąkom.

Nabywać można w pierwszorzędnym perfumeryjach i drogeriach.

SKŁAD GŁÓWNY

Warszawa „Perfection” Szpitalna 10.

## Węgiel opałowy

kowalski koks

Kopalni Górnośląskich, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach dostarcza poczynając od 1 tony i wagonowo POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

B-cia Szymański

Wileńska 23. Tel. 4—32.

## Teatr Wielki.

„Verbum nobile” opera S. Moniuszki.  
Balet.

I.

Po usunięciu wielkich trudności administracyjnych, udało się — na szczęście — dyr. F. Rychłowskiemu uruchomić teatr śpiewny w gmachu na Pohulance, otwierając w sobotę — choć trochę spóźniony — zimowy sezon operowy. W swym przemówieniu, poprzedzającym przedstawienie, zobrazował dyr. Rychłowski dotychczasowe zdobycze kulturalne w ciągu dwuletniej egzystencji stałej opery polskiej w Wilnie, polecając pieszcz społeczeństwu starania o zapewnienie bytu i dalszego rozwoju tak niezmiernie ważnej dla wzmocnienia życia duchowego na Kresach instytucji.

Zgodnie z ogólnie przyjętym zwyczajem na polskich scenach operowych — rozpoczynania sezonu jakimś białym dziełem twórcy opery polskiej — Moniuszki, obrano operę jednoaktową „Verbum nobile”, jak

się zdaje — jeszcze wcale tutaj nigdy nie wykonywaną i naogół — zupełnie niesłusznie — przez teatry dość zaniedbywaną i rzadko wystawianą.

Jest to bezpretensjonalny obrazek z życia dawnych właścicieli szlacheckich, jakby fragment uściśniony z Pamiętników Jana Chryzostema Paska, miły swym pogodnym nastrojem, którego żaden głębszy konflikt dramatyczny nie samaca, nawet wtedy, gdy świętość „słowa szlacheckiego” zdaje grozić rozłaką dwójga kochających się. Nie w treści, dość naiwnej, lecz w charakterze obyczajowym trzeba szukać wartości libretta, pochodzącego z pod pióra znanego — w swym czasie — pisarza i tłumacza Jana Chęcińskiego, bardzo cenionego aktora, w najświetniejszym okresie historii teatru Reżymańskiego w Warszawie.

O muzyce do „Verbum nobile” niema zdań tak zgodnych, jak o muzyce „Halki” i „Strasznego dworu”. Dość często zdarzało się spotykać pewne lekceważenie jej ze strony muzyków. Nie mogę w żadnym razie pogodzić się z takim

sądem jednostronnym, holdującym nadmiernie wymaganiom dramatu muzycznego. W samem założeniu widoczne, że obu autorom wcale nie chodziło o silne napięcie dramatyczne, lecz o swojski, całkiem sielankowy, dobroduszy i z humorem ujęty epizod życia wiejskiego. I o nic więcej...

Badając całą kompozycję Moniuszki, właśnie pod tym kątem widzenia, uważam „Verbum nobile” za małe rozmiarami, ale gatunkowo bardzo ważne dzieło. W pierwszym linji słędnyma sobie słuchacza muzyka ta swą jednolitością stylu i wytrzymałym charakterem muzyki polskiej, prawie zupełnie wolnym od wpływow — wszędzie w owym czasie dominującej — opery włoskiej, co się niejednokrotnie daje zauważyć w „Halkie”. Każdy kompozytor, o wyraźnie występujących cechach indywidualnych, we wszystkich swych dziełach, często zupełnie podświadomie, posługuje się jednakowymi pomysłami muzycznymi i wiele wspólności dąoby się odnaleźć w „Halkie” i w „Verbum nobile”; wszakże w całości muzyki

„Verbum nobile” bardziej — jak mi się zdaje — zbliżona jest do muzyki ze „Strasznego dworu”, gdzie się talent Moniuszki najzupełniej skryształizował i osiągnął szczyty swego rozwoju.

Nie da się zaprzeczyć, że pod względem formalnym znać na „Verbum nobile” znaczny wpływ Mozarta, a nawet w użyciu orkiestry przyświecały Moniuszce wzory oper francuskich. Niezależnie od tych podnieć, czyste zewnętrznych, mistrz nasz ani na chwilę nie przestaje być sobą i duchowo nie opuszcza wesle gruntu rodzinnego. Po ślicznej uwerturze, następuje pokrewnej z uwerturą Mozarta do „Wesela Figara”, lecz całkiem swojskiej w tematach, rozpoczyna operę ehor z powinszowaniem imienia Zuzi, jeden z piękniejszych w twórczości Moniuszki i całkiem utrzymany w duchu ludowym. Nie mogąc zatrzymać się zbyt szczerze nad muzyką „Verbum nobile”, pozostaje mi tylko zaznaczyć najwybitniejsze części opery, a do tych należą: piosenka Zuzi, bardzo interesujący muzycznie duet

Marcina i Serwacego, pełny animu staropolskiego. Perła zaś całej partytury jest — niezaprzeczenie — słynna oracja pana Marcina, w charakterze zamasytego poloneza, osiągnętego moment kulminacyjny w temacie na słowa: „Dam ci piaszka jakich mało...” i dosadnie otwieraającego butą kontuszowego szlachcica.

Jeżeli z powodu pośpiechu w przygotowaniu przedstawienia, wykonanie nie mogło jeszcze osiągnąć całości zupełnie bez zarzutu w obsadzie poszczególnych partyj, możeby lepiej było zaszekać jeszcze dni parę, aby pierwsze wrażenie mogło wypaść najzupełniej harmonizowane. Takie niedociągnięcia odrazu przynioszą szkód nieobliczalną. W partii Zuzi dała się poznać nowozaangażowana sopranistka z opery lwowskiej p. Liljan Zamorska, zdobywając sobie — po zwaloczeniu objawów tremy, z powodu występu w całkiem nowym otoczeniu łatwo zrozumiałej — szczerzy pokłask publiczności. Ładny głos, którym artystka dobrze włada, sympatyczna gra sceniczna (o ile po takiej roli



## Teatr Wielki.

(W. Pohulanka)

We wtorek

11 listopada 1924 r.

## Wieczór tańców klasycznych

w wykonaniu HALINY

## SZMOLCÓWNY

Z WSPÓŁUDZIAŁEM

Henryka SZATKOWSKIEGO (melo-deklamacja) i prof. Wacława ELSZYKA (fortepian).

## Początek o

g. 8 m. 30 w.

Bilety do nabycia w kasie samowiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 wiecz., w dniu zaś występu od g. 3 ciej w Teatrze Wielkim.

## List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze,

W numerze z dn. 9—XI „Słowa” ukazała się wzmianka o uchwale Wileńskiego Oddziału Polskiego Tow. Psychiatrycznego w sprawie zakładu dla psychicznie chorych, mającego powstać przy ul. Leńskiej 5. Ponieważ wzmianka ta nie daje dokładniejszego pojęcia o stanie rzeczy i przyczyniła się może do zdezorientowania opinii, tak mało w sprawach psychiatrycznych zorjentowanej, przeto przesyłam o łaskawie umieszczenie poniższych kilku słów, wyjaśniających:

Uchwała o przyszłym charakterze zakładu nie może być uważana za miarodajny wyraz opinii T—wa; zapadła ona większością jednego głosu przy niepełnym ścisłym sformułowaniu wniosku i mogła zależeć od przypadkowego składu obecnych na posiedzeniu członków. Zakład, pozostający instytucją państwową, pod opieką wojewódzkiego wydziału zdrowia może być zarazem oddany pod naukowo-lekarskie kierownictwo kliniki, co zapewni chorym najlepszą opiekę i leczenie, zaoszczędzając zarazem koszty państwu. Korzyści dla ludności przy takim rozwiązaniu sprawy są zupełnie jasne i stwierdzone przez długi czas doświadczenia krajów kulturalnych. Argument przytoczony w notatce, że klinika z natury rzeczy mogłaby objąć tylko niewielką liczbę chorych, jest sprzeczny z rzeczywistością, gdyż nie pociąganie to żadnego uszczerbku ilości miejsc przeznaczonych dla chorych.

Z poważaniem

Dr. med. Stanisław Władyczko,

profesor neurologii U. S. B.

Dr. med. Antoni Mikulski,

profesor psychiatrii U. S. B.

Wilno, 10—XI—24.

## Z Kowieńszczyzny.

Konferencja niemiecko-litewska w sprawie Kłajpedy.

Litewska agencja urzędowa „Elta” donosi z Berlina co następuje:

Dn. 27-go października o godz. 5-ej po południu w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji litewsko-niemieckiej, która się zebrała w celu uregulowania kwestyj wysiłkowych w związku z przekazaniem Litwie spraw suwerennych na okręg Kłajpedzki. Konferencję otworzył pełnomocnik obowiązki niemieckiego wice-ministra spraw zagranicznych p. Schubert, witając delegację litewską i ekspertów i zaznaczając doniosłość układów. Odpowiedział mu prezes delegacji litewskiej p. Sładkauskas.

Utworzono pięć podkomisji, z których trzy, mianowicie: graniczne, kolejowa i emerytalna, d. 28-go października rozpoczęły działalność.

Pociągnięcie do odpowiedzialności żydowskiej Rady Narodowej.

„Lit. Żmies” dowiaduje się, że policja pociąga do odpowiedzialności byłego prezydium żydowskiej Rady Narodowej za publiczne szerzenie zmyślonych wiadomości w celu uszczerbienia państwu (art. 263 k. k.) gdyż zamieszcza ona w „Lidische Stimme” odezwę w sprawie rozpędzenia żydowskiej Rady Narodowej.

(WILBI).

można sądzić) i bardzo wdzięczne warunki zewnętrzne, pozwalają spodziewać się rzetelnego powodzenia nadal.

Artyści tej miary, co p. Z. Wraga (p. Serwacy) i p. Stef. Romanowski (p. Marcin), który—ku wielkiemu zmartwieniu swych licznych wielbicieli wileńskich—wyjeżdża na stanowisko asystenta do opery ponnańskiej, wybornie wykonali swe partię i grą pełną sentymentu i animacji dali ładne kreacje sceniczne. Z powodu nieprawybycia jeszcze tenorzysty lirycznego, wystąpił zastępczo p. Alek. Szatkowski.

Aiż dość ładny, lecz jeszcze mało wyrobiony głos, ani zupełnie jeszcze niedostateczne obycie się ze sceną nie mogły wystarczyć do odтворzenia postaci Stanisława. Pojmując się niestosownie do roli, umożliwił młody artysta wykonanie przedstawienia inauguracyjnego i za to mu się wdzięczność należy. Dawny nasz znajomy p. W. Witas (p. Bartłomiej) ponownie wykazał postępy, stając się coraz lepszym wykonawcą mniejszych partii.

Nowy reżyser p. K. Krugłowski

WTOREK

Dziś

Marcina

Jutro

Marcina p.

Wschód słońca 6 g. m. 46

Zachód „ g. 16 m. 2

## WILEŃSKA.

— (b) Zjazd dziekanów. Dn. 11 b. m. w mieszkaniu arcybiskupa prawosławnego (kloster św. Ducha) rozpocznie się zjazd dziekanów prawosławnych, tak zwanych „błogosłownych” Wileńskiej diecezji. Zjazd potrwa dni kilka.

— (b) Patriarcha a arcybiskup Eleuterusz. Patriarcha moskiewski Tichon obdarzył nadzwyczajną nagrodą, krzyżem, wysłanym brylantami, arcybiskupa Litewskiego i Wileńskiego Eleuterusza „za wielkie zasługi przed wiarą prawosławną, cerkwią i nieodstępność od kanonów wiary”.

— Z Izby Skarbowej. Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

— Prorok profesor Alfons Parczewski w dniach najbliższych wyjeżdża na kilkumiesięczny wyposzynek zagranicę.

— (a) Szosa Wilno-Lida. Wileńska okręg. dyr. rob. publ. przystąpiła do budowy szosy łączącej Wilno z Lidą. Już przygotowano materiał na 5 kilometrów i w przyszłym roku zacznie się budowa. Będzie to mieć ogromne znaczenie strategiczne i ekonomiczne dla Wilna, ponieważ dotąd Wilno nie posiada bezpośredniej komunikacji szosowej ze stolicą. Prawdopodobnie budowa potrwa kilka lat, ponieważ kredyty przyznane są do 1000 skromne, a koszt budowy jednego kilometra szosy wynosi 35 tys. złot.

— (a) Szkoła Ogrodniczo-Pszczelnicza. Jednym z najniechętniejszych sejmików i najwięcej dbających o oświatę jest sejmik Święciański. Założona w Święcianach niespełna rok temu szkoła ogrodniczo-pszczelnicza za tydzień wypuszcza pierwszy zastęp pionierów kultury ogrodniczo-pszczelniczej. Po ukończeniu 1 kursu od 1 stycznia 1925 r. szkoła funkcjonować drugi i trzeci będzie cały rok. Warunki przyjęcia są nadwysokiej dogodnie. Kandydatów przy składaniu podań muszą założyć świadectwa ukończenia 4-oddziałowej szkoły powszechnej, m. trykę urodzenia i świadectwo lekarskie. Nauka jest bezpłatna, a dla przyszłych istniejące internat, który za minimalną opłatę 20 zł. miesięcznie daje utrzymanie. Niezamożni, którzy będą mieli zaświadczenie od gminy, mogą być uwolnieni i od tej opłaty. Sejmik niezi się z zamiarem rozszerzenia, a nawet przekształcenia ją na szkołę reálniczą.

zamato miał pola do popisu, że jeszcze czekamy dalszych wyników jego pracy.

Kapelmistrz p. Leszczyński ze swymi sobie kierował częścią muzyczną.

Część drugą przedstawienia wypełnił zespół baletowy z dziesięciu osób, pod kierunkiem i z udziałem baletmistra p. J. Ciepłińskiego. Szczegółowa ocena fachowa baletu nie jest moją dziedziną, ale widząc dużo baletów w różnych stolicach urobiłem sobie pewne kryterium i dzieląc się z czytelnikami wrażeniem osobistym, ochotnie stwierdzam, że cały zespół jest—pierwszorzędnym, a entuzjazm publiczności jaknajwyraźniej wskazywał, że mój pogląd nie był odosobniony. Sprawność techniczna, temperament i ładne ugrupowania dawały całość wyborną, bardzo jeszcze podkraszona pięknymi kostiumami. Byłoby z krzywdą wyróżnić kogoś; wszyscy byli dobrzy, na swych miejscach. Gust osobisty mógł decydować—kto się komu więcej podobał. Można tylko polecać dyrekcji takiej atrakcji.

Michał Józefowicz.

— (b) Posiedzenie Komisji finansowej. Dn. 11 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji finansowej. Na posiedzeniu dziennym: 1) ustalenie stopy podatkowej na rok 1925 od sztydów, plakatów, rowerów, samochodów i broń myśliwskiej; 2) wniosek poddania rewizji opłat w rzeźniach za ogledziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa, oraz za korzystanie w celach handlowych z miejsc i urządzeń na rynkach, placach i ulicach miejskich; 4) sprawa ustalenia etatów w referacie wojskowym i wydziale opieki społecznej; 5) sprawa ustalenia etatów dla elektryczności, wodę i kanalizację i 5) sprawa zwiększenia personelu w szpitalach miejskich.

— (b) Nowy przystanek. Magistrat postanowił skasować przystanek autobusowy na ulicy Mickiewicza, około gmachu sądu, natomiast wyznaczyć przystanek na ul. Mickiewicza u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Montwiłłowskiej.

— Uznanie zasług. Członkowie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki w uznaniu zasług prezesa P. M. S. ziem Wschodnich d-ra Wacławskiego Witolda, położonych na polu oświaty, postanowili w dniu imienia 12 listop. umieścić w czytelni Doma Ludowego P. M. S. przy ul. Nowa Aleja jego portret, oraz jedną z biblioteczek wędrownych nazwać jego imieniem.

— Zbiórka Tygodnia Akademika. W niedzielę dnia 9/XI 24 r. jako w pierwszy dzień „Tygodnia Akademika” odbyła się kwesta w lokalach zamkniętych, a więc kawiarniach, restauracjach, kinematografach oraz w Teatrze Polskim na rzecz niezamożnej młodzieży akademickiej. Rezultat zbiórki przedstawia się cyfrowo jak następuje: 776 zł. 57 gr.

Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej składa serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy ofiarali poświęcić swój czas i pracę biorąc czynny udział w kwesie.

— „Bal Tygodnia Akademika”. Tegoroczny sezon balowy rozpoczął się w Wilnie już wyrobioną tradycję. Bal ten organizowany pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, prowadzącego całą akcję Tygodnia Akademika, odbędzie się w salach hotelu Georges’a w sobotę 15 bm. Zaproszenia u pp. Gospodyn, lista których ukazuje się w następnym numerze.

— Teatr Polski a Tydzień Akademika. W ubiegłą niedzielę z okazji rozpoczęcia się Tygodnia Akademika” odbyła się zbiórka w Teatrze Polskim w czasie przedstawienia świetnej komedji „On, Ona i Mama”. Ze sceny przemówił p. K. Wyrwicz, wzywając w gorących słowach do składania ofiar na pomoc niezamożnej młodzieży akademickiej, poczem zbiórkę przeprowadził pp. Zofia Grabowska i Helena Jaworska. W wyniku zebrano 101 zł. 40 gr. Należy podkreślić wysocze sympatyczne stanowisko zespołu artystów Teatru Polskiego, którzy powyższą zbiórkę zainicjowali, oraz niezmiernie przychylnie stanowisko Dyrekcji teatrów wileńskich, która poczyniła wszelkie możliwe ułatwienia.

— Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy odbędzie się jutro we środę 12 b. m. o godz. 5-tej po południu (Zawalnia 30 m. 20).

— Od wydwinięcia. P. Michał Szulecki, były dyrektor Rozwoju już z dniem 22 października 1924 r. przestał być administratorem „Słowa” i od tego czasu nie wspólnego z piśmie naszym nie posiada.

— Podziękowanie. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki wyraża podziękowanie firmie „J. Zawadzki” za ofiarowanie 26 książek do biblioteki Koła.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Rezyrywka”. Trzecia z rzędu jednolitowa antraktowa wydawana przez Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego prezentuje się nader okazale. Lekka, różnorodna treść stanie się prawdziwą rezyrywką każdego bywalca teatrów w czasie antrakto.

## PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

POLBKA duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty tak z powierzonych jak i z własnych materiałów.

## L. Kulikowski

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A

## „Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FRICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

— K. Wojelechowski: „Henryk Sienkiewicz”. Książnica Atlas. Lwów—Warszawa 1924 Str. 158.

Drugie to wydanie dzieła, które już znacznie przyczyniło się do spopularyzowania utworów Sienkiewicza i ponownie spełniło tę pożądaną i szlachetną misję. Przeważną część książeczki wypełnia analiza pism Sienkiewicza, zawadzając tylko o szczegóły biograficzne.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś i jutro „On, ona i mama” z p. Grabowską, Mołską, Jasińską, Wyrwiczem, Kurakowiczem, Elszerelem w rolach głównych.

— „Włosek i Włosek”. Reżyseria i artysty zajęci są obecnie przygotowaniem swojej komedji Przybylskiego p. t. „Włosek i Włosek”.

Przedstawienia szkolne. W sobotę i niedzielę odgrywane będą „Dziady”.

— Otwarcie operetki. Jutro w Teatrze Wielkim Wiktorja Kawecka roztańczy białe blaski swego wielkiego talentu w operetce Falla „Królowa brylantów”; obok niej wystąpi: prima donna operetki lwowskiej p. Grimaldi—Zbierkowska, p. Dowmuntowa, p. Cielecka, (młoda ualentowana wodewilistka), dalej znakomity p. M. Dowmunt, p. Marjański, p. Rzewuski p. Witowski i inni. Balet opery warszawskiej pod kierunkiem baletmistra p. Ciepłińskiego dopełni barwnej całości.

— Dzielejszy występ H. Szmolcówny. U lubienka Warszawy Halina Szmolcówna dziś da się poznać Wilno. H. Szmolcówna jest w swoim rodzaju artystką bez konkurencji. Jej tournée po Europie było olbrzymim jej tryumfem. Obok H. Szmolcówny wystąpią: Henryk Szatkowski (melo-deklamacja) i Wacław Elczyk (fortepian). W programie Weber, Chopin, Saint Saens Paderewski, Grieg, Bakalejnikow, Szubert Winiarski. Początek koncertu o g. 8 m 30 wiecz.

— (r) Teatr Im. Wyspiańskiego. Przed kilku tygodniami na prowincję wyjechał zespół dramatyczny sekcji artystyczno-dramatycznej Polskiej Macierzy Szkolnej. Zespół odegrał w Głębokiem, Dziśnie, Łucku i Hermanowiczach następujące sztuki: „Godzien litosci”, „Od ludki i poeta” Fredry i „Barcarolla” Gawalewicza. Wszystkie sztuki cieszyły się dużym powodzeniem. Obecnie po powrocie do Wilna zespół przygotowuje kilka nowych sztuk i około 28 b. m. zamierza wyjechać do powiatów Dziśnieńskiego, Bracławskiego, Osmiańskiego i Lidzkiego.

— (a) Życie teatralne na prowincji. Jedynymi zdaje się miastami na prowincji wileńskiej, gdzie znajdują się stałe zespoły amatorskie, to są Nowe i Stare Święciany. Szczególniej Nowe Święciany w tem przedmiocie, są tam aż trzy zespoły: Koła młodzieży, harcerstwa i stow. kolejarzy, te ostatnie dosyć słabo funkcjonuje, zato pozostałe sprawniają się dzielnie w ciągu roku. Oprócz latwych i mniejszych komedijek, dają także rzeczy jak „Ksiądz Piotr” Tetmajera, „Włosek i Włosek” A. Marka, fragmenty z „Zaczarowanego Koła” Rydla i „Dziadów” Mickiewicza, „Skapca” Moljara i t. d. Zasiłgą to jest przede wszystkim pp. Brzezińskich, A. Zagórskiego i Tarwidę.

W Star. Święcianach zespół teatralny jest może lepszy, posiada dużo jednostek utalentowanych, mógłby świetnie funkcjonować, lecz brak organizacji i dlatego lokalni stoją temu na przeszkodzie. Stały zespół dramatyczny rozpadał się, wcale dobra operetka także, lecz jest nadzieja, że wszystko da się naprawić. Istnieje jeszcze zespół gimnazjalny, który od czasu do czasu wystawia jakąś sztukę. Pomiedzy innymi wystawił sztukę, osnutą „na ul. wypadku z r. 1920 p. t. „Bezimienni Bohaterowie” p. J. Tarwidę.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Napad. Dn. 10 bm. 3 bandytów uzbrojonych w karabiny na drodze Podbródzie—Nowo-Swięciany dokonano napadu rabunkowego

## Ze świata.

— Emerytura ambasadora. Pensja ambasadora, czyli urzędnika najwyższej rangi w korpusie dyplomatycznym, przeniesionego w stan spoczynku, wynosi we Francji 830 franków miesięcznie, czyli nie wiele więcej niż 200 złotych. Jak to ładnie wygląda wobec tych naszych 830 złotych, które pobiera u nas niejeden analfabeta, zasypiający w fotelu poselskim podczas burzliwego posiedzenia sejmowego.

## SPECJALNIE

## DZIECI—nne

i dla młodzieży szkolnej

## OBUWIE

WŁASNEJ wytwórni w WARSZAWIE poleca

E. Ciborski

Warszawa,

Niecała 14.

Wilno,

Tatarska Nr. 1, róg Mickiewicza.

## WYSZEDŁ Z DRUKU

WILEŃSKI

## ROZKŁAD JAZDY

## POCIĄGÓW

formatu kieszonkowego obejmujący wszystkie smiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20 X. 1924 oraz ceny biletów do ważniejszych stacji P. K. P.

Cena 20 gr.

Zadać w Biurze Podróżny „Orbis” Księgarniaka, Składach materiałów piśmianych, Kioskach. i w sprzedawczych.

Spróbujcie nowej wymienitej

= herbaty Nr. 103 =

## Fels Tea Co Warszawa

TEATR POLSKI (Lubus)

D Z I S

## „On, ona i mama”

Komedja Armon'a i Gerbidon'a.

Początek o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka).

Jutro 12 listopada

Otwarcie sezonu operetkowego

PREMIERA

## „Królowa brylantów”

Operetka Falla.

z udziałem: Wiktorji [Kaweckiej]

i Mieczysława Dowmuntę.

Początek o g. 8-ej wiecz.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.



Hto kupuje lub sprzedaje **majątki, lasy, domy,** może to uczynić bez pośredników  
drogo kosztujących, opłacając 2 zł. za każdorazowe ogłoszenie  
**w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego** w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, tel. 228.

## „ROZRYWKI”

**Wileńska jednodniówka. Treść bardzo urozmaicona. Mnóstwo ilustracji. Aktualna.**  
**Cena tylko 50 groszy. Wyszła z druku.** Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

### BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31-go października 1924 roku.

#### Aktywa.

Gotowizna w kasie	46.767.25	
Pozostałość w Banku Polskim	4.592.22	
„ w P. K. O.	253.70	51.613.17
Papiery %/o własne		440.75
Weksle zdyskontowane		902.464.93
Pożyczki terminowe		14.597.70
Rachunki otwartego kredytu	251.962.69	
Udzielone gwarancje	131.000.—	382.962.69
Korespondenci:		
Loro banki krajowe	50.840.17	
Loro banki zagraniczne	0.01	50.840.18
Nostro banki krajowe	15.164.44	
Nostro banki zagraniczne	24.634.15	39.798.59
Nieruchomości		2.78
Koszty handlowe	287.251.14	
Weksle protest. i należności wątpliwe		288.90
Inkaso weksli	235.610.77	
Rachunki z Oddziałami	82.876.57	
„ przechodnie	38.807.33	
„ różne	3.423.89	
		<b>2.091.009.39</b>
Depozyty	267.012.70	
Zastawy	346.986.34	613.999.04

#### Pasywa.

Kapitał zakładowy		
Mkp. 2.025.000.000 : 1.800.000 =	1.125.—	
„ zapasowy ustawowy		
Mkp. 2.025.000.000	1.125.—	
Inne rezerwy		
Mkp. 2.025.000.000	1.125.—	3.375.—
Wkłady:		
a) terminowe	62.887.94	
b) rachunki czekowe	615.719.26	
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lorumowych osób i instyt. handlow. przemysł. i innych	8.234.30	686.821.50
Redyskonto weksli	575.937.20	
Zastaw własnych walorów	10.800.01	586.737.21
Korespondenci:		
Loro banki krajowe	5.248.50	
„ zagraniczne	3.548.05	8.796.55
Nostro banki krajowe	15.510.14	
„ zagraniczne	17.116.45	32.626.59
Wierzyciele z tytułu gwarancji		131.000.—
Procenty i prowizje		211.686.30
Różni za inkaso		235.640.77
Rachunki z Oddziałami		7.72
„ Oddziałów z Centralą		95.111.23
„ przechodnie		73.253.37
„ różne		1.162.18
Monety zagraniczne		24.555.57
Procenty i prowizje pobrane za 1925 r.		235.40
		<b>2.091.009.39</b>

### Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

**WĘGIEL, KARTOFLE**  
i wszelkie warzywa na zimę  
już dziś niech się zwrócą do  
**SPÓŁDZIELNI ROLNEJ**  
Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.  
dla włożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.  
Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryczny pochodzi z kopalni „SILEA” na Śląsku.

### Futra

wszelkie męskie i damskie Galanteria futrzana. Najnowsze modele stale na składzie.  
**M. RODZYNAK**  
Warszawa, Marszałkowska 120, tel. 43-52  
HURT. Egz. od 1890 r. DETAL.

### Cukier kryształ, MĄKĘ kartoflaną

I gat. workami z dostawą do magazynów  
POLECA TOW. PRZEM. HANDL.

### „Spójnia”

Zawalna Nr 7. Tel. 8-41  
A. Mickiewicza Nr 34. Tel. 3-70

### Knurki i maciorki

czystej krwi rasy wielkiej białej angielskiej (Yorkshire) w wieku od 3 miesięcy i starsze, jako pierwszorzędną materię rozpiodową, poleca zarząd majątku Hanuta poczta Zalesie Osmiańskie. Wysyłamy pocągami osobowymi w klatkach bez przewodników. Szczepienia ochronne przeprowadzone. Waga 3 miesięcznej sztuki 24 kilogramy.

### Przychodnia kliniki chorób dziecięcych.

Uniwersytetu Stefana Batorego  
z dnem 1-go listopada zostaje przeniesiona z lokalu przy ul. Sawicz, Nr. 15 do kliniki chorób dziecięcych na Antokuła (Szpital Wojakowy, pawilon Nr. 31).  
Przyjeżdża chorych codziennie oprócz niedzieli i świąt, o godz. 9 rano; leczenie lampą kwarcową.

### Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni Spożywczej Pracowników Państwowych Ziemi Wileńskiej przy ul. Stojanowskiej Nr 13 podaje do wiadomości członków spółdzielni tej, iż stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków z dn. 16 października bieżącego, podniesiono udziały do wysokości 30 zł. z terminem uzupełnienia takowych do dn. 1 stycznia 1925 r.

ZARZĄD.

### ZASTĘPSTWO MASZYN DO SZYCIA

i wirówek do mleka, najtańszej fabryki, na poszczególne powiaty tylko firmom fachowym odda firma:  
**M. GUTTMANN** w Przemysłu ul. Jagiellońska 6.

### OGŁOSZENIE.

— Co czytać podczas długich, słotnych lub śnieżycowych wieczorów zimowych? — Czytać książki.

### Wypożyczalnia książek

Wileńskiej Książnicy Nowości  
ul. Jagiellońska 9.

otwarta od godz. 11-ej do 18-ej bez przerwy.

Bogaty dział beletrystyki polskiej, obcej, lektury szkolnej.

WYSYŁKA NA PROWINCJĘ.

Zakupuje się każdą książkę beletrystyczną, żadaną przez abonenta.

Kaucja — 5 złp. Abonament miesięczny 2 złp., na prowincję 4 złp.

NAJLEPSZYCH FABRYK  
MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, CZOCHRY DO WEŁNY, angielskie NOŻE DO SIECZKARNI, oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze

poleca

### Zygmunt NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

Sprzedaż za gotówkę i na wypłatę.

### Najtańsze źródło zakupu!!

OWSA  
OTRAB  
SIANA  
SŁONY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej  
Kresowego Związku Ziemi  
ZAWALNA 1 TEL. 1-47

### EXPRESS

Wilno, ul. Portowa 7

POLECA

### Pilśniaki

najlepszego gatunku.

### Zupełnie urządzona

### DRUKARNIA

sprzedaży się częściowo lub całkowicie  
Dowiedzieć się: Subocz 9, m. 4 1

### Tańców salonowych

w najnowszych kreacjach wykłady pod kier.  
M-me Duci i M. Marskiego.

Nauka towarzysko i oddzielnie w dziesięciu lekcjach bez względu na zdolności. Klub Bankowców ul. Św. Anny Nr. 2 — PARTER godz. 12—2 i 5—7 wiecz.

### Kasy ogniотrwałe

po cenach fabrycznych poleca

### Mieczysław Żejmo

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 24.

### AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

### AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów i t. d., jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

### AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Dr. W. LEGIEJKO  
choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka)  
Przyjmuje od 9—11  
6 7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

### Akuszarka

w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

Dr. med.

### A. HOŁĘWKO

choroby kobiece  
Zawalna 11 m. 1, od 12—1 15—6

### Akuszarka Masażystka

### BRZEZINA

Przyjmuje zamówienia, udziela porad.  
Mickiewicza 44, m. 17.

### Magister

praw poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Słownym” do Biura Reklamowego.

Do sprzedania sklep w centrum miasta, dowiedzieć się u A. Taraszkiewicza w szpitalu Sgo Jakóba od g. 3-tej do 7-ej w

### Okazyjnie

sprzedaje się bakie szta. Witoldowa 55  
zapytać u siróza. 2

### PIANINO Mühlbacha

sprzedaży. Zgłaszać się: Garbarska Nr. 1  
m. 29 godz. 5—7.

gub. kół. wojsk. i kartę mobilizac. wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Fiszela Gellersztajn zam. Stofańska 7 m. 1. Unio-  
waż. się.

Czy jesteś już członkiem Ligi O. P. P.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśmienitą wykształceniem, ex-ziemiannika z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniężną jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁOWA” przyjmują w wykonywaniu między 9—3.